

Rok 24. PRZEDPŁATA w POZNANIU: Kwartalnie 1,20 m., z odnoszeniem do domu 1,45 m., miesz. 40 f. z odnoszeniem 50 f. WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. REDAKCYA: ulica Dolna Wałowa nr. 1, I p.

Poznań, czwartek 8 marca 1906. Telefon: Ekspedycyi 1013. Redakcyi 1142.

PRZEDPŁATA na POCZTACH: Kwartalnie 1,80 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. INSERATY od wiersza drobn. 25 f. REKOPISÓW się nie zwraca. EKSPEDYCYA: ulica Wodna nr. 15.

Nr. 54.

„Alkohol największy wróg ludzkości".

Czy sprawa nadużywania alkoholu jest rzeczywiście tak ważną sprawą?

Ja powiadam, że nietylko ważną, ale otwarcie powiedzieć musimy, że jedną z najważniejszych. I doprawdy boleć trzeba nad tem, iż tak mało ludzi nad sprawą tą się zastanawia. Dlaczego? Oto dzisiaj, gdzie nam taką wojnę wypowiedziano na wszystkich prawie polach, powiadam, jeśli staniemy wszyscy przeciw alkoholowi, nietylko zwyciężemy, ale wbrew wszystkiemu odrodzimy się. Czy to możebne? N a p e w n o! Gdyż myśl wyzwolenia się od alkoholu, to myśl prawdziwie z nieba. To myśl poddana chyba tylko przez tę, którą nam dzisiaj chwalić nawet w pieśniach zabraniają, a która była zawsze obroną w najważniejszych chwilach. Przecie jakie widoki tej walki? Tu proszę wszystkich z całą powagą ducha, się nad tem zastanowić. Ojczyzna była wielką i potężną, kiedy była religijną i trzeźwą. Od kiedy upadać zaczęła? — Od chwili, gdy alkohol coraz bardziej wchodził w użycie. I nie ulega żadnej wątpliwości, iż ten właśnie djabeł alkoholu był przyczyną wszystkich niezgód a w końcu i upadku... Bo proszę pomyśleć, co pijany może dobrego zdziałać? A więc już z tego samego wynika, że czemżeśmy zgrzeszyli, tem powinniśmy pokutować. Prawda, trudna pokuta odmówić sobie takich przyjemności, lecz pytam się, czy nie warta ojczyzna takiego poświęcenia? Cóż to jest w porównaniu do dawniejszych poświęceń! A dzieci nasze, czy warte takiego poświęcenia, aby im zgotować szczęśliwszą przyszłość? Rodzice:

Na was rodzice ojczyzna woła:
„Chowajcie trzeźwe córy i syny,
Ród zbożny, trzeźwy
Dźwignąć mnie zdoła
Ród odrodzony wymaże winy."

Słuchajcie rodzice, co macie dzieciom zostawić, aby im lepsza przyszłość się została. Więc ojcze, chcesz dzieci twoje trzeźwo wychować, musisz koniecznie sam przestać pić, boć jakżesz możesz synowi w podpiłym stanie mówić: »N i e r ó b t e g o, b o t o z g u b a n a s z e g o n a r o d u«. A patrz ojcze, jak koniecznem jest, abyś się stał dzisiaj w s z y s t k i e m dla dzieci twoich. Patrz, gdy to piszę, przychodzi żona z powrotem z dziećmi, i opowiada mi, że nawet policya wieczorku dla dzieci zakazała. Jaka nas czeka przyszłość, jeżeli sami nie zaczniemy nad dziećmi pracować. Ojcze! przeznacz ten czas, w którym przesiadujesz po lokalach dla dzieci swoich, a lepsza pszyszłość nam zapewniona. Przebywając po lokalach, przypuśćmy tracimy tylko 2 marki tygodniowo. Być może, że ten i ów mniej traci, lecz ilu traci więcej? Liczmy, że przeciętnie wydajemy 2 marki. Weźmy teraz takich milion, a tyle was jest pijących (przyzna to chyba każdy). Patrz bracie 2 marki tygodniowo jest przeszło 100 m. rocznie. Jeden milion pijących po 100 marek rocznie, to stomilionów. Wydajemy to na rzeczy, bez których możemy się obyć. Ludu zastanów się! Naród, któremu taką wojnę moralną i materyalną wypowiedziano, pozwala sobie na zbytek 100 milion. rocznie! O zgrozo!

Kiedy to uchwalono 100 milionów na wykupienie własności naszej, słusznie wzruszyło to do głębi wszystkie polskie serca, ale że my sami wydajemy dobrowolnie na taki zbytek tak wielką sumę, to się ani nie zarumieniemy. Narodzie biedny zastanów się! Wypowiedz wojnę czasom sasów, niech one idą sobie do sasów, skąd przyszły, a my wróćmy do naszych czasów trzeźwych i zbożnych. Powie ktoś, co będzie z temi gorzelniami? Patrzmy na Szwecyą i Norwegią a na resztę wam sumienie odpowie. A więc bracia dosyć tych wahań. Znaleźli się ludzie, którym Bóg podał myśl zwalczenia alkoholizmu i im też dopomoże, gdyż oni tego nie popuszczą, za co niech im Bóg wynagradza i dopomaga. A my starajmy się pójść coraz ochoczej na ich wołanie; gdyż bądź co bądź iść za nimi musimy. Powiecie, toć się tyle już dziś dla ludu czyni, prawda, niech Bóg to wynagrzadza. Ale pomyślmy, że zaczynamy hodować drzewo od góry, a od korzenia zacząć nam trzeba, bo korzeń marnieje od alkoholu.

A więc patrzmy co czynić trzeba Pospieszmy więc w niedzielę na wiec. Radźmy i pouczajmy się, jak najlepiej zadać cios śmiertelny temu naszemu największemu wrogowi alkoholowi. A.

Mowa posła Korfantego

wypowiedziana w sejmie pruskim w czwartek, dnia 22 lutego 1906 r. podług tłomaczenia »Polaka«.

III.

M. P., potem jest tu pozycya, wynosząca milion ośm set tysięcy marek, przeznaczona na dodatki dla kresów wschodnich dla małych urzędników. — Jest ona, ile się nie mylę, powiększona o 100 tysięcy marek. O tych dodatkach dla polskich dzielnic dla małych urzędników mogę tylko powiedzieć to samo, co powiedziałem o funduszu dyspozycyjnym. Jeżeli panowie chcecie w ogólności myta małych urzędników, które w rzeczywistości, jak przyznajemy, są małe, dla wszystkich urzędników podwyższyć, możecie być pewni, że będziemy za tem głosowali, jeżeli atoli takie dodatki odwołalne w naszych dzielnicach udzielacie tylko tym panom urzędnikom, którzy się odznaczą, skutek jest ten, że ci urzędnicy występują bardzo ostro przeciwko naszej ludności, że obchodzą się z naszą ludnością nieraz tak, iż to graniczy wprost z szykaną. Może to jest panom nieprzyjemnie, ale my to możemy przykładami dowieść, chociaż byście z tego powodu mieli się gniewać. Nie jestem ja tu na to, żeby wam tu opowiadać przyjemne historye, ale na to, żeby omówić to, co naszą ludność uciska. Ja sądzę, że jeżeli dzielność urzędników okazuje się w ten sposób, nie możecie nigdy liczyć na to, że pokój i zgoda zapanuje w polskich dzielnicach. Wyrzućcie te pozycye z etatu, odpolonizujcie ten wasz etat; możecie być pewni, że walka ustanie po obydwóch stronach. (Okrzyk: no! no!)

Możecie się przecież o tem przekonać. Potrzebujecie tylko przez jeden rok zrobić próbę; nie wyjdzie wam to na szkodę i nam też nie. Mądry człowiek, który zrobił smutne doświadczenia z jakąś polityką, będzie zawsze robił próby. Bismarck, wasz największy mąż stanu, przecież się nie obawiał takich prób.

A więc z jednej strony rozbrzmiewa hasło »chleba« ale bez zabawy się także nie możecie obyć. W zeszłym roku mieliśmy w etacie pozycyą na budowę miejskiego teatru w Toruniu; to było w pobliżu morza bałtyckiego. W tym roku przychodzicie nad austryacką granicę.

Mamy tutaj pozycyą 160 tysięcy marek zapomogi na budowę miejskiego teatru. (Okrzyki na prawicy.)

M. P., gdyby ta pozycya była tylko na to przeznaczona, żeby służyć rzeczywiście sztuce, podnieść kulturę w naszym kraju, możecie być pewni, żebyśmy głosowali za nią. Ale ponieważ otwarcie wypowiedziany cel tego teatru ma być tylko ten, żeby wspierać biedną uciskaną niemczyznę — żaden rozsądny człowiek nie wierzy w to, że Niemców się u nas uciska — ponieważ nas chcą postawić w położeniu wyjątkowem przez to, że warunek udzielania zapomogi jest ten, że przedstawienia będą się odbywały jedynie w niemieckim języku, nie możemy niestety, chociaż zresztą wszystko uczynilibyśmy na poparcie sztuki, głosować za tą propozycyą. Mamy w Katowicach nadzwyczaj wysokie podatki komunalne, a teatr ten wyjdzie na korzyść jedynie urzędnikom i ludziom bogatszym. I ażeby ci panowie mogli się bawić, mają szerokie masy naszej polskiej ludności płacić na to najpierw podatki państwowe, a potem nadzwyczaj wysokie podatki komunalne, żeby ci panowie mielki nietylko chleb, ale i zabawę.

Na tem kończę moje dzisiejsze wywody. Upraszam jeszcze raz pana ministra finansów, żeby swój etat od polskich pozycyi uwolnił, żeby zrobił próbę, uprawiać polską politykę bez nich (Wesołość!) możemy się przecież później rozmówić, w jaki sposób będzie miał większe zyski. (Brawo u polaków).

List otwarty Henryka Sienkiewicza

do Polaków ze stanów zjednoczonych Ameryki Północnej.

Gazety warszawskie podają następujący list: Rodacy! «Komitet Warszawski Pomocy dla pozbawionych możności zarobkowania», który powstał z połączenia się wszystkich poprzednich Komitetów ratunkowych, ogłasza i będzie w dalszym ciągu ogłaszał listy ofiar nadesłanych przez Was w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Ale prócz obrachunków należy Wam się coświęcej, a mianowicie należy Wam się od całego społeczeństwa gorąca bratnia podzięka za Waszą ofiarność, za Wasz patryotyzm i za ów ratunek, który usiłujecie nieść ludności pozbawionej wskutek strejków chleba w ojczystym kraju.

Wiemy, że i za Oceanem nie wielu z Was dochodzi do dostatków i że musicie ciężko i wytrwale pracować na chleb powszedni, ale właśnie dlatego rozumiemy, że to, co przysyłacie, jest istotną ofiarą, jest może nieraz groszem wdowim.

Fala życiowa zaniosła Was na dalekie brzegi, ale myśli Wasze przelatują jakby ptactwo morskie Ocean i krążą nad starym krajem, a serca w Waszych piersiach płoną jednaką zawsze miłością dla wspólnej nam matki-Rodzicielki.

Więc błogosławią Was za to w Ojczyźnie nieszczęśliwi i dzięki Wam czyni kraj cały. Wiedźcie, że błogą, doniosłą i skuteczną jest Wasza pomoc i że były już chwile, w których, gdyby nie Wy — ratunek doraźny musiałby uledz przerwie.

Cześć Wam za to rodacy i rodaczki, które w tak gorących słowach odpowiedziałyście mi na odezwę zamieszczoną w dziennikach warszawskich.

Cześć tem większa, iż oświadczacie, że ofiarność Wasza nie jest dotychczas wyczerpaną i że zasiłki w dalszym ciągu z Waszych pracowitych i błogosławionych rąk płynąć będą.

Kraj ich potrzebuje, albowiem nie jedna, ale dwie klęski gniotą go ciężkiem brzemieniem: doraźna klęska głodowa i druga, sroższa jeszcze, od lat całych umyślnie podtrzymywana, klęska ciemnoty. Nie wolno nam było mieć szkónaszych, i za przestępcę jeszcze do nie, dawna poczytywany był każdy obywatel któremu leżała na sercu oświata ludu. Chciano ten lud mieć powolnem narzędziem i rozumiano to dobrze, że tylko ciemny da się prowadzić na złowrogie bezdroża i że posiew nienawiści tylko w ciemności wzrastać może.

Dziś ciężkie czasy nie przeszły jeszcze ale jednakże świta nam lepsza nadzieja i zwolna spiętrza się przed nami olbrzymie zadanie, którego bezpośrednim celem jest oświata i nauka ludu.

Albowiem tylko przez naukę i oświatę stać się możemy z czasem silnym, prawym, rozumnym i rozumnie miłującym Ojczyznę narodem. Więc pomóżcie nam i w tem, drodzy Rodacy. Nie chcę Was wzywać do nowych wysiłków, bo wiem, że i tak czynicie wszystko, co możecie, ale skoro sami zapowiadacie dalszą pomoc, to pozwólcie, aby część tylko Waszych groszów ofiarnych szła i na głodnych duchowo, tj. na nasze przyszłe ludowe szkolnictwo polskie.

Za Was patryotyzm, za Waszą miłość bratnią, za Waszą niezrównaną serdeczną ofiarność będą Wam wdzięczne nietylko dzisiejsze, ale i przyszłe, da Bóg szczęśliwsze od nas, polskie pokolenia.

Raz jeszcze — dzięki Wam z całego serca — i cześć także temu szlachetnemu wolnemu krajowi, który daje Wam chleb, a nie odbiera pamięci.

H e n r y k S i e n k i e w i c z.

* *Od posła p. dr Alfreda Chłapowskiego* otrzymujemy następujące pismo:

Berlin 4 marca 1906. Sanowna Redakcyo. Korespondencya z Krzywinia zamieszczona w Nr. 50 «Gońca Wielkopolskiego zaniewala mnie do przesłania następującego sprostowania:

Z dniem 28. stycznia b. r. podałem na kandydatów Straży z miasta Krzywina 44 członków, liczba zatem 13-tu podana w korespondencyi nie jest prawdziwą.

Dalej — mianowanych na Krzywin jest dwóch komisarzy «Straży», a nie jeden, których nazwiska obywatelom Krzywinia z pewnością są wiadome. Zarzuty podniesione przeciwko owym komisarzom uważam za nieuzasadnione, dopóki mi nie będą dane dostateczne dowody, zresztą nadmienić pragnę, że każdy obywatel Krzywinia ma równie daleko do komisarza, jak komisarz do niego, wystarcza zatem trochę dobrej woli u każdego do zapisania się na członka «Straży» i to ułatwiając komisarzom ich zadanie.

Na koniec pragnę konstatować, że liczba 44 członków «Straży» na miasto Krzywiń jest nader niewystarczająca, że faktycznie jednemu z komisarzy szereg obywateli krzywińskich odmówił zapisania się do «Straży» i że dla lojalizmów pewnych obywateli krzywińskich wytłomaczenia nie ma.

Alfred Chłapowski.

Istotnie, Krzywińscy obywatele nie szczególnie się biorą w sprawie narodowej. Bardzo zły przykład dałą innym miastom. Krzywiń to przecież miasto czysto polskie.

Zarejestrowanie spólnik. o polskich imionach.

Pewien sąd rejestrowy odmówił zapisania kilku członków, ponieważ podpisali swoje imię Kazimierz, Józef, Franciszek, Bronisław, Władysław, Ignacy i Andrzej. Sąd podał jako powód niezapisania spólników, iż imiona wykazują polski sposób pisania, a ten sposób pisania w rejestrze spółkowym jest prawnie nie dozwolonym». Za radą Patrona zażaliła się Spółka do sądu ziemiańskiego. W dalszem postępowaniu tłómaczył się sędzia rejestrowy, iż Spółka nie dostarczyła dowodu jako podpisane imiona są prawdziwe, iż członek Józef zameldował firmę swoją do rejestru handlowego jako Joseph, iż Władysław podpisał się przy innej sposobności jako Wladyslaus, iż Franciszek zapisany jest w książce gruntowej jako Franz, ale że wstępując do polskiego banku, musi się zapisać Franciszek (!!!), iż Andrzej przyznał się sekretarzowi, iż zazwyczaj podpisuje się Andreas, iż Józef był policyjnie wzywany, aby na szyldzie swym zmienił imię Józef na Joseph itd.

Wywody sądu ziemiańskiego są następujące: Żaląca się Spółka jest legitymowaną, ponieważ ponosi szkodę przez odmówienie zarejestrowania ze strony sądu, gdyż przez zarejestrowanie dopiero członkostwo powstaje.

Zażalenie Spółki jest także uzasadnione.

Prawdziwe imię jest to, które nadali uprawnieni do tego po narodzeniu dziecka. Osoby, o które chodzi, są niezaprzeczenie pochodzenia polskiego i odebrali od rodziców swoich polskie imiona. Sprawy to nie zmienia, iż osoby interesowane niekiedy, z specyalnych powodów, podpisywały imiona swoje zniemczone.

Gdy tedy interesowani podpisali deklaracye przystąpienia do Spółki prawdziwem imieniem, to nie stoi nic na przeszkodzie, aby ich do rejestru zapisać.

Wskutek tego musiał zapaść wyrok polecający sędziemu rejestrowemu, aby spólników zapisał. Sąd ziemiański powołuje się tu na wyroki kamergerychtu, który kilkakrotnie zasady, któremi się sąd ziemiański kierował, postawił.

»Poradnik dla Spółek.«

Brak Spółek polskich.

Ustawa o stowarzyszeniach miała w państwie pruskiem ten wynik, że każde miasteczko ma swoją odrębną Spółkę, czyli kasę pożyczkową, broniącą obywateli od dawniej się rozwielmożniającej lichwy, która niejednego doprowadziła do kija żebraczego. Tak się dzieje w Prusach całych — tymczasem u nas w naszem W. Księstwie sprawa ta idzie oporniej i jeszcze wielki brak odpowiedniej organizacyi opartej na ustawach państwowych.

»Poradnik dla Spółek« wykazuje ten brak w następującem zestawieniu tych miast, które Spółek polskich jeszcze nie posiadają:

Babimost, Baranów, Bledzewo, Bojanowo, Brojce, Budzyn, Chodzież, Czempin, Fordon, Jutrosin (?), Kargowa, Kopanica, Kórnik (!), Łekno, Leszno, Łopienno, Lwówek (!!!), Margonin, Miasteczko Miedzychód, Międzyrzecz, Mielżyn, Mosina (!), Mrocza, Nowe miasto, Nowy Tomyśl, Obrzycko (!), Opalenica (!), Piaski, Piła, Pniewy (!), Pobiedziska (!!), Powidz (!), Rakoniewice, Rawicz, Ryczywół, Rydzyna, Rynarzewo, Sarnowa, Sieraków, Solec, Święcichowa, Szamocin, Trzcianka, Trzciel, Wielichowo, Wschowa, Wysoka, Zduny. — Razem 49 Spółek.

Niemieckie Spółki w miastach tych istnieją, dlaczegożby polskich być nie miało?

* *Wiec w Kościanie.* Dnia 11-go marca odbędzie się w Kościanie w hotelu Wiktorya o pół do 5 po południu wiec obywateli powiatu kościańskiego.

Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Przemówienie delegata Głównego Zarządu »Straży« p. redaktora Walerego Łebińskiego z Poznania o celach i organizacyi »Straży«. 3) Przerwa celem ułatwienia obecnym zapisania się na członków Straży. 4) Przemówienie wiceprezesa komitetu wyborczego pana dr. Nowakowskiego z Kościana »O potrzebie założenia Tow. Wyborczego na powiat kościański i objaśnienie statutu«. 5) Przyjęcie statutu tegoż Tow. 6) Przerwa celem ułatwienia obecnym zapisania się na członków Tow. Wyborczego na powiat kościański. 7) Zakończenie. Adam Żółtowski, prezes komitetu wyb. na pow. kość. Alfred Chłapowski, starosta »Straży na pow. kośc.

* *Wiec »Straży«* w Czarnkowie odbędzie się w niedzielę dnia 11 marca na sali p. Łaszewskiego o godzinie 4 po południu. Przemawiać będzie kilku delegatów »Straży« mianowicie pp. Kościelski, Dziembowski i Wal. Łebiński.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Berlin, 6 marca (Z parlamentu.) Pierwsze czytanie projektu o zmianach dotyczących przepisów ustawy o stemplach. Następnie obradowano dalej nad etatem pocztowym.

— Berlin, 6 marca. (Z sejmu.) Drugie czytanie etatu ministerstwa oświaty.

— Berlin, 6 marca. Komisya budżetowa parlamentu przyjęła ustawę o powiększeniu floty znaczną większością głosów; socyaliści głosowali przeciw ustawie.

— Hamburg. »Hamb. Nachrichten« donoszą, że spotkanie króla Edwarda z cesarzem Wilhelmem ma nastąpić już w pierwszej połowie miesiąca kwietnia na wyspie Malcie. Natomiast z innej strony nadchodzą wieści, że spotkanie to nastąpić ma dopiero w początku września na Śląsku pruskim.

Z zaboru rosyjskiego. Łódź, 6 marca. Dziś zastrzelono na ulicy rewirowego.

— Rada ministrów postanowiła ustanowić w uniwersytecie warszawskim katedrę literatury polskiej i stanowisko lektora języka polskiego z wykładem w języku polskim.

— Płock. W tutejszym teatrze miało się odbyć zgromadzenie wyborcze. Przed zgromadzeniem znaleziono pod sceną bombę z lontem.

— Łódź. Na ulicy Konstantynowskiej zabito rewirowego kilkoma strzałami z rewolwerów. Sprawcy uszli.

— Białystok. Z miejscowego więzienia uciekł po sznurowej drabinie polityczny przestępca Dawidsohn, u którego znaleziono bomby. Razem z nim uciekł także drugi aresztant polityczny.

Rosya. Petersburg 6 marca. Dziś wyszedł ukaz carski o reorganizacyi rady państwa i ustawy o dumie.

— Petersburg. »Pet. Gazeta« donosi, że uroczyste otwarcie Dumy nastąpi dopiero 27 maja, jako w dniu koronacyi cara. Poprzednio Duma zajmie się sprawdzaniem mandatów i wyborami do komisyi. Bezpośrednio po uroczystem otwarciu przedłożone jej zostaną projekty, dotyczące nowej pożyczki i podwyższenia kilku podatków oraz akcyzy na tytoń. Pierwsza ta sesya Dumy potrwa tylko dni 14.

— Petersburg. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem Beljajewa zgromadzenie 6000 członków »Związku handlowo-przemysłowego« z Petersburga i z całej Rosyi. Przyjęto następującą rezelucyą: »Dobro Rosyi zawisło od zasad, wyłuszczonych w manifeście z 30 października, które powinny znaleść wyraz w ustawach zasadniczych. Obecne postępowanie rządu nie ma żadnej podstawy prawnej, wstrząsa niezmiernie dobrobytem Rosyi i nie może być nadal cierpianem, bez ostatecznego narażenia na szwank kraju i dynastyi.

— Petersburg. Krążą tu pogłoski, że ukaz carski, znoszący karę śmierci także za polityczne »zbrodnie«, podpisany zostanie przez cara dnia 2 marca (starego stylu).

— Petersburg. Słychać, że minister dworu cesarskiego bar. Fredericks doda się do dymisyi. Jako d mniemanego następcę wymieniają ks. Oboleńskiego.

— Petersburg. Minister wojny Riediger zażądał, aby wyznaczyć 7,500.000 rubli na podtrzymanie gospodarstwa kozaków podczas wojny było 113.377, co stanowi 17 proc. całej pełnoletniej ludności męskiej tych wojsk. Gospodarstwo kozaków wskutek tego bardzo podupadło, tak, że nawet pomiędzy kozakami wynikły z tej przyczyny nieporządki. Rada państwa przyznała kozakom 5,200.000 rubli.

Austro-Węgry. Budapeszt. (Węg. Biuro koresp.) U bar. Fejervarego pojawiła się wczoraj deputacya, ze 150 osób złożona, z gminy Budafok i prosiła o zaprowadzenia przy pomocy wszelkich środków w państwie porządku, gdyż przy obecnym stanie ekonomicznym rozwój kraju może być poważnie zagrożony. Bar. Fejervary podziękował za przybycie deputacyi i oświadczył, że pojawienie się deputacyi jest oznaką, iż kraj ma już dość obecnych awantur prawno-państwowych. Pragnieniem rządu jest osiągnięcie jak najszybszej publicznego porządku i podjęcie życia parlamentarnego. Kwestya urzeczywistnienia powszechnego prawa wyborczego nie da się już powstrzymać i tę zasadę rząd postawił na czele swego propramu i od tego nie ustąpi. Mowę bar. Fejervarego przyjęła deputacya żywemi oklaskami.

— Budapeszt. Królewski komisarz Bela Rudnay zażądał przelania do kasy państwowej w przeciągu 24 godzin zapłaconych dobrowolnie podatków. Magistrat postanowił zastosować się do tego i odesłać 1,300.000 koron wpłacone od 9 lutego, oraz zastosowywać się do poleceń kosmiarza królewskiego.

Francya. Paryż 6. marca. Około 2000 młodych ludzi próbowało urządzić demonstracyą przeciwko prezydentowi Fallières Silny oddział policyi rozpędził ich jednakże.

— Paryż. Król Edward angielski był przed południem na nabożeństwie w angielskim kościele. Po południu złożył wizytę prezydentowi Falliéresowi, a potem jego małżonce. — Wbrew poprzednim wiadomościom, że złoży król wizyty byłemu prezydentowi Loubetowi król tego zaniechał.

— Paryż. Król Edward dał wczoraj wieczorem obiad w ambasadzie angiel-

SWIAT BEZ SERCA.

42 POWIEŚĆ.

(Przekład z francuzkiego).

(Ciąg dalszy).

Cały Paryż zajmował się teraz wiedźmą, Bóg wie, skąd, a może z piekła samego przybyłą.

Tłumy z najrozmaitszych sfer ludu oblegały drzwi jej lokalu.

Lokal ten, jak już wiemy, był jakby stworzonym dla takiej, jak ona osoby.

Dwa wyjścia, na dwie oddzielne ulice, pozwoliły gościom jej wchodzić i wychodzić bez zwracania na siebie uwagi, prawie zaś wszyscy goście ci, mieli zwyczaj starannie zasłaniać twarze, przestępując próg Czerwonego domu.

Każdy wizytę swą u »czarownicy« — o której obiegały najokropniejsze wieści, usiłował otoczyć głęboką tajemnicą.

Dobry ludek paryzki utrzymywał, błędnie zapewne, boć od czego byłaby policya, że Perina nie tylko kładła karty, nie tylko z gwiazd wróżyła, nie tylko sprzedawała eliksiry na miłość i na to, żeby żony były wiernemi, ale że nadto za dobre pieniądze można było dostać u niej proszków i balsamów, jakiemi ongi żyd Samuel handlował.

To też ludek ten paryski, zapożyczając energicznego wyrażenia z bajek wschodnich, tak znanych w owych czasach, przezwał Perinę wiedźmą.

A wiadomo, że wiedźmy z Azyi i Indyi są okropnemi, dziwnemi stworzeniami, że żywią się krwią ludzką.

Do licznych, tajemniczych swych przemysłów, dołączyła Perina jeszcze jeden, nie wszystkim znany, ale nie mniej korzystny.

Pożyczała na lichwę. Za dobrem poręczeniem i na duże procenty, pożyczała pieniędzy zrujnowanej szlachcie, młodzikom, używającym na rachunek pomyślności przyszłej.

Perina nie tylko była bogatą i straszną, ale była także wpływową, jeżeli nie sama przez się, to przez stosunki, jakie posiadała.

Kilku wielkich panów, a co ważniejsza jeszcze, kilka osób zbliżonych do dworu, otaczało ją protekcyą swoją.

Ci protektorowie byli to jej niewolnicy, a stali się nimi dzięki tajemniczym sprawkom, samemu tylko Bogu wiadomym.

Za pomocą takich to właśnie sprawek, trzymała czarownica w swoich rękach honor przynajmniej stu rodzin, które ani wiedziały o tem nawet.

Ludzie na żołdzie jej pozostający, wynajmowali dla herbowych hulaków i dla szaławiłów ze świata finansowego owe sławne małe domki, w których rozgrywały się szalone uczty, właściwe niemoralnemu ośmnastemu wiekowi.

Żadna awantura miłosna, w której bohaterem lub bohaterką była osobistość z dystyngowanem nazwiskiem, lub pozycyą społeczną, nie mogła być obcą dla wiedźmy.

Znała ona lepiej, niż sam naczelnik policyi, wszystkie występki i wszystkie hańby.

W ogromną księgę, w której, jak widzieliśmy, poszukiwała była szczegółów dotyczących urodzenia Janiny Simeuse — codzień po kilka stronnic dopisywała.

Nie jeden sekret w regestr ten wprowadzony, był albo miał być, prawdziwą dla niej kopalnią złota.

Pewnego dnia, jeden z jej agentów, czyli jeden z tak zwanych pośredników Periny, którzy sprowadzali do Czerwonego domu potrzebujących pieniędzy, a nie targujących się o procenty, oznajmił tryumfująco kabalarce, iż pochwycił w sidła swoje pewnego bretońskiego panicza, hulakę pierwszego rzędu, podrujnowanego już trochę, ale posiadającego jeszcze piękną ziemię w rodzinnym kraju i pragnącego ją zastawić za parę garści złota.

— Szlachcic ten — dodał agent — to baron de Keryean.

Perina zadrżała, posłyszawszy tak niespodzianie nazwisko, które przywiodło jej na pamięć [illegible] sów wspomnienia.

Wzruszenie jej było zresztą przemijające.

Szło o rzecz nader ważną. Odłożyła zadośćuczynienie żądaniu na kilka tygodni, aby dowiedzieć się o stanie zamożności klienta w Bretonii.

Wiadomości nadeszły śpiesznie i były zupełnie dokładne.

Luc wszystko już posprzedawał i pozastawiał. Nawet pałac rodzinny nie należał już do niego.

Wobec takiego stanu rzeczy, otwierać kredyt baronowi, byłoby to rzucać pieniądze w otchłań bezdenną.

Ani też żartem pomyślała o tem, ciekawą jednak była zobaczyć po tylu latach kochanka z pierwszej młodości, kazała więc przyprowadzić go do siebie.

Męzka imponująca piękność de Keryeana, którego dzieckiem prawie opuściła, zrobiła na niej silne wrażenie.

Wydało się Perinie, że jeżeli kiedy kogo pokocha, to tylko Luca jednego.

To usposobienie, niby romantyczne, nie wpłynęło jednak do tego stopnia na Perinę, aby aż zapomniała o interesie głównym.

Szlachcic bretoński podobał jej się bardzo, ale na ulokowanie jakiejkolwiek sumki na tej piękności jego, nie zgodziłaby się nigdy.

Wiedźma szukała sposobu pogodzenia wszystkiego i znalazła ten sposób:

— Panie baronie — rzekła drżącym głosem, jaki zawsze pod maską przybierała — dowiedziałam się, że pan potrzebujesz pieniędzy.

[Ciąg dalszy nastąpi].

skiej, na który otrzymali zaproszenia prezydent republiki Falliéres z żoną. Na dzisiejszy obiad otrzymał zaproszenie b. prezydent Loubet.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

Poznań, dnia 7 marca 1906 r.

* *Ekspedycya* nasza ma na sprzedaż znaczki z pelikanem po 2, 5 i 10 fenygów. Czysty dochód z tych znaczków przeznaczony na cele dobroczynne.

* *Dzielnego* kierownika parowego młyna polecić możemy i prosimy o zgłoszenia na ręce redakcyi Wielkopolanina, ul. Dolna Wałowa nr. 1.

* *Z teatru.* Dziś: „Fredzio". Ceny abonamentowe. — W czwartek: 1) „Dom kalek". 2) „Prawo mimicry". 3) Walc barona Molskiego" Ceny do połowy zniżone. — W piątek: „Zaczarowane koło". Ceny do połowy zniżone. — W sobotę na premierę: „Dzieci słońca." Abonament uchylony. — W niedzielę po południu o godzinie 3: „Eros i Psyche" po cenach do połowy zniżonych. — Tego dnia wieczorem po raz drugi: „Dzieci słońca."

* *Poznań* (Urząd stanu cywilnego z dn. 6-go marca 1906 roku.) Zapowiedzi: Mularz W. Liersch z M. Stielke. — Śluby. Asystent kolejowy A. Knöfler z L. Schulz. Czeladnik piekarski Ign. Szczepanek z R. Rochem. Mularz Em. Feller z St. Stronczyńską. Urodziny. Syna: Robotnik Ant. Lisiecki. Robotnik O. Penz. Kołodziej Michał Szczepaniak. Robotnik E. Marquard. Chemik O. Rabenau. Dozórca więzienny Paw. Fritz. — Córkę: Ślusarz M. Thiem. Prokurzysta Wł. Zelazowski. Mularz L. Eibis. Pozłotnik Fr. Popiński. Robotnik Ign. Zandecki. Szafner tramwajowy W. Bewer. — Umarli: Restaurator P. Leporowski 62 lat. Bednarz T. Rost 60 lat. Uboga miejska Michalina Hoffmann ur. Kowalek 56 lat. M. Staats 7 dni. E. Hennig 5 mies. 13 dni. H. Łaszczewska 1 rok 9 mies. 15 dni. Robotnik J. Barczak 33 lat. M. Krzymiński 3 mies. 5 d. H. Kuzma 4 lata 7 mies. 24 dni. St. Kuwna 3 lata 4 mies. 18 dni.

* *Poznań.* Izba rolnicza przełożyła kurs nauki hodowli drzew owocowych w Kargowie z 12 do 14 kwietnia na dzień 26 do 28-go marca rb.

* *Poznań.* Petrolej na węgle lała pewna pani, by łatwiej ognia naniecić. Nieostrożnie przybliżyła zapałkę do butelki — nastąpił wybuch i suknie na owej pani się zapaliły, szczęście, że ściągnięto chodnik z podłogi — i nim ją obtulono — ale mimo to bardzo się poparzyła.

* *Poznań.* Ulicę Szkólną od Nowej do Koziej zamknięto dla zaprzęgów z powodu rozbierania domu pana Ignatowicza — by uniknąć nieszczęścia zawalenia się ścian. Na parożniku Rynku roboty nad rozbieraniem domu tylko w nocy będą przedsiębrane.

* *Poznań.* Kaplica przy kościele pofranciszkańskim nowe okazuje rysy w murze. Nie są one dotyczas niebezpiecznemi, lecz pytanie, co się stanie nadal.

* *Poznań* W Jerzycach pp. bracia Plucińscy na swej posiadłości zamierzają postawić parową fabrykę mebli.

* *Poznań.* Przypominamy stałą wystawę obrazów Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych przy ulicy Bismarka nr. 1 na I piętrze. Otwartą jest od godziny 10 rano do 6 wieczorem. Człowiek, mający jakie takie pojęcie piękna, zwiedzający wystawę częściej, nabiera pewnego zrozumienia i wykwintnego gustu a przenosi nabyte wrażenia na swe własne pomieszkanie, otacza się potem i zdobi ściany swoje obrazami piękniejszemi od dziś jeszcze licznie na ścianach wiszących t. zw. „bohomazów." Dla tego naszą tak pięknie przedstawiającą się wystawę obrazów częściej zwiedzać należy — zwłaszcza, że zarząd stara się, aby co kilka tygodni zamieścić coś nowego. — Niemcy naszej wystawy nie zwiedzają. Stara to praktyka pruska — pomijać milczeniem to wszystko, co tchnie polskością, a potem podwyższać pod niebiosa pruskie usiłowania i kulturę, o której nam aż do obrzydzenia prawią. Za to licznie zwiedzają wystawy chwilowe spekulacyjne i podziwiają obrazy, same prawie kopie i naśladowania podszyte pod oryginały. Brak znawstwa w sztuce wiedzie nieraz do tego, że za pięknie świecące ramy płaci się więcej, niż wart obraz, będący kopią, a sprzedany jako oryginał. To obojętne byle nie polskie.

* *Przewóz lodu* z powodu ciepłej pory odbywa się z dalekich stron. Władza kolejowa na ten przewóz zniżyła znacznie ceny — jeżeli ładunki wagonowe wynosić będą najmniej 10 ton (tona 20 centnarów).

* *Pobiedziska.* Polacy widocznie ustępują wobec nacisku hakatystów. Do wyboru uzupełniającego na radnego miejskiego z II klasy stawiło się 23 wyborców niemiecko-żydowskich i przeprowadzili swego kandydata. Polacy nie głosowali. Chociaż nie mieli szansy przeprowadzenia swego kandydata, powinni byli zadokumentować swą obecność, by hakatyści nie głosili, że w mieście nie ma już obywateli polaków!

* *Gniezno.* X. Robert Samberger, kanonik honorowy kapituły poznańskiej emerytowany dziekan i proboszcz nakielski dnia 12 czerwca rb. obchodzić będzie w Gnieźnie, gdzie obecnie mieszka, 50-letni jubileusz kapłański.

* *Wągrowiec.* Dzięki staraniom kilku obywateli ziemskich otworzono z dniem 1 marca Spółkę („Rolnika" celem sprzedaży i zakupna płodów rolnych, nawozów sztucznych, nasion itp. Dotąd było wielu zdania, że bez żyda obyć się nie można, zwłaszcza w interesie zbożowym. Odtąd tak wielcy jak mali właściciele będą mieli w „Rolniku" wielką, a uczciwą dogodność — niechaj tylko tę Spółkę szczerze popierają.

* *Czerniejewo,* Dnia 2 bm. znaleziono w rowie leżącego bez duszy sędziwego kamieniarza Wiesera z Grabowa (Lonisenwalde). — Jeszcze poprzedniego dnia do późnego wieczoru tłukł kamienie na drodze, a mając osłabiony wzrok, potoczył się w ciemności i wpadłszy w rów, zalał się wodą w nim będącą.

* *Murczyn,* dnia 5 marca 1906. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Kochany „Wielkopolaninie," już 23 lata cię abonuję, a żadnej wiadomości ci nie doniosłem. Najpierw dziękujemy ci, szanowny panie redaktorze, za powieść, którą my wszyscy z największą chęcią czytamy. Nawet nasza kochana matka, która przez długą chorobę wzrok sobie nadwyrężyła, nie chce żebyśmy jej czytali, tylko sama zawsze czyta. Posiadamy przeszło 240 mórg ziemi, do tego jest też nas spora rodzina. W południowych godzinach, jak ma nadejść nasz kochany „Wielkopolanin", wszyscy go z niecierpliwością oczekujemy i przeto jeden drugiemu wydzieramy. Teraz musimy szanownemu panu redaktorowi podziękować za obrazy, które odebraliśmy w podarunku. Dla tego też podaję, że mam od Wielkopolanina „Zgon Czarneckiego," „Wojsko Królestwa Polskiego," „Bitwę pod Wiedniem," „Pan Jezus w cierniowej koronie," „Matka Boska sykstyńska," „Matka Boska Częstochowska," „Kościuszkę", „Jana Sobieskiego" i „Poniatowskiego." Te wszystkie obrazy zdobią ściany nasze starej polskiej chaty. Szanownemu panu redaktorowi dziękujemy serdecznie za obrazy i myślę Wielkopolanina do śmierci z rąk nie puścić. Wyczytałem także, że pewiem ksiądz miał zamiar Wielkopolanina wyrugować, więc ja o ile możności będę się starał dla Wielkopolanina o nowych abonentów. Szanownemu panu redaktorowi zasyłam stokrotne życzenia za to, że naszej świętej polskiej sprawy broni, a księdzu nieprzystoi grozić nikomu, za słusznie zrobioną wymówkę. Teraz kończę i proszę mi moje błędy popełnione wybaczyć, bo jestem prostym chłopem od pługa, ale za to dobrym, prawym polakiem. Z wysokim szacunkiem

Franciszek Kwasek, Murczyn p. Żnin.

Dziękujemy jak najserdeczniej za słowa uznania dla pisma. Z powodu groźby księdza Klemta otrzymaliśmy już kilka listów, nie ogłaszaliśmy ich jednak, ten ogłaszamy dla szczerego w nim uczucia i wdzięczności dla pisma.

* *Koronowo.* Wielki pożar srożył się we wsi Bagnicach. Ogień wszczął się przy parowaniu kartofli u gospodarza Radtkego, a że wiatr był wielki, płomienie ogarniały budynki szybko jeden po drugim. Z wielką biedą uratowano od śmierci matkę z nowonarodzonem dziecięciem. Dymem zadusili się i spalili małżonkowie Swifka i wnuczek, którzy do palącego się budynku wbiegli by uratować gotówkę w 12 marek. Spaliło się sześć gospodarstw i szkoła. Nauczyciel był w podróży — gdy powrócił, zastał tylko popioły i gruzy. Spaliło się również dużo inwentarza żywego i martwego.

* *Nidborg.* (Neidenburg.) „Geselliger" pisze że landrat Schulz otrzymał nagle telegraficznie urlop i udał się do Berlina. Mówią, że wzięto go do odpowiedzialności za to, że na zebraniu Ostmarkenverein bronił przyjaciela Martena, który polakowi sprzedał majątek Zakrzewo i uzyskał 75 tyś. mk. więcej, niż żądał od landbanku.

* *Kalisz.* Fatalne odszczepieństwo 70-ciu księży katolickich od Kościoła ma ten skutek że liczni ich parafianie ciemni, idą bez nauki za nimi. Kościół występuje przeciwko nim i duchowni prawowici z ambon ogłaszają, że śluby udzielane przez księży odstępców są nieważne a sakramenty przez nich udzielane są świętokradztwem!

* *Petersburg.* Szajka czynowników moskiewskich rozszalała na wszelkie bezprawia i gnębi — do czasu. Że pisma coraz wolnomyślniejsze głoszą o tych bezprawiach, zwłaszcza policyjnych, władze administracyjne konfiskują pisma, lub nakładają na nie wielkie kary — bo łupiestwo koniecznie ma być pokrywane milczeniem.

* *Petersburg.* Działaczom, czynownikom moskiewskim wszelkie zamiary pojęcia i kroki wolnomyślne zdają się karygodnemi, bo oni chcieliby ciemnotę narodu utrzymywać nad by dowolnie, jak dawniej łupić. Pismo „Bi żewija Wiedomości" donosi, że w państwie rosyjskiem jest dotąd uwięzionych około dwóch tysięcy nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych.

* *Kalendarz.* Czwartek, dnia 8 marca rb. Jana Bożego. Wschód słońca o godz. 6, m. 34, zachód o godz. 5 min. 49.

Ruch w Towarzystwach.

* *Walne zebranie* Towarzystwa Pomocy Naukowej na miasto Poznań odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 marca r. b. na sali Koła Towarzyskiego w Bazarze (wejście od Nowej ulicy) o godz. 8 wieczorem. Na porządku obrad: 1) Zagajenie. 2) Obór przewodniczącego i sekretarza Walnego zebrania. 3) Odczytanie protokółu ostatniego Walnego zebrania. 4) Sprawozdanie komitetu z całorocznej działalności. 5) Sprawozdanie kasowe i komisyi rewizyjnej. 6) Sprawa zbierania składek. [Referent p. Jan Sobecki]. 7) Wybór nowego Zarządu na trzy lata. 8) Wybór komisyi rewizyjnej. 9) Wolne głosy i wnioski członków. — Ze względu na tak wzniosłą, a tak bardzo obchodzące całe społeczeństwo działalność Towarzystwa Pomocy Naukowej, upraszamy wszystkich członków oraz przyjaciół kształcącej się młodzieży o najliczniejsze przybycie.

Dr. Święcicki, prezes. Dr. Karwowski, sekretarz.

* *Jerzyce.* Zwyczajne zebranie Towarzystwa gimnastycznego „Sokół w Jerzycach odbędzie się w czwartek, dnia 8 bm. o godz. 9 wiecz. w lokalu pana Sobierajskiego.

Zarząd.

* *Wilda.* Zebranie miesięczne oddziału kołowników „Sokoła" wildeckiego odbędzie się w czwartek dnia 8 bm. o godz. 9 wiecz. w lokalu p. Hoffmanna, przy ulicy Następcy Tronu 32 naprzeciwko klasztoru.

Zarząd.

Obrona Prawna.

* *Panu* S. H. w P. odpowiadamy: Jeżeli Pan masz tylko jednę krowę, to jej za długi fantowany nie można, rownież nie może być fantować pański zarobek, ale fantowane być mogą świnie i oszczędzone przez żonę pieniądze.

* *Panu* K. K. 50 odpowiadamy: Pan możesz na swojem gruncie takie porobić zarządzenia, ażeby woda ze stawu gminnego na grunt Pana się rozlewała.

* *Panu* W. Sz. w T. odpowiadamy: Ponieważ w sprawie o krowę żelazną względnie o mleko już kilka zapadło wyroków a wyroków tych nie znamy, przeto powiedzieć nie możego pan możesz żądać. Ponieważ Pan miałeś adwokata, to adwokat Pana powinien Panu dać radę i poczynić dalsze kroki. — O drzewo na gruncie Pana zapisane, możesz Pan skarżyć albo obudwóch właścicieli gruntu razem, alko jednego z nich, którego sobie Pan wybierzesz.

* *Panu* St. H. w Mogilnie odpowiadamy: Ponieważ Pan obowiązków w kontrakcie dzierżawnem przyjętych nie wypełniłeś i budynków dzierżawcy nie oddałeś, to Pan musisz dzierżawcy wynagrodzić szkodę, którą tenże od czynszu dzierżawnego odciągnąć może. — Również zapłacić mu Pan musisz należytość za zwózkę, którą także od dzierżawcy odciągnąć wolno. Krowę przejętą może dzierżawca sprzedać i potrzebuje tylko inną krowę w równym wieku przy ukończeniu dzierżawy panu oddać.

* *Panu* J. D. W. odpowiadamy: Skoro Pan chłopca do 1 października dałeś w służbę, to musi do tego czasu w służbie pozostać, ale skoro chłopiec ze szkoły jeszcze nie wyszedł, to jego chlebodawca do szkoły posyłać go musi. A jeżeli chłopiec już ze szkoły wyszedł i Pan go zaraz chcesz dać w naukę, to go Pan ze służby odebrać możesz.

* *Panu* J. P. K. z O. Z. odpowiadamy: Jeżeli siostra Pana, której się Pan zobowiązałeś zapłacić 2400 marek z procentem, nie przystąpiła ze zezwoleniem obydwóch kontraktujących stron do kontraktu, to rodzice mogli przeznaczone dla niej 2400 marek zniżyć i skoro na 1800 marek je piśmiennie zniżyli, to Pan tylko tę sumę z procentem jesteś zobowiązany zapłacić. Ale dopóki rodzice nie wymuszą długów, których Pan nie przejąłeś, to Pan możesz zapłatę przekazanej siostrze sumy wstrzymać. Pan możesz też rodziców o wymazanie owych długów skarżyć.

Od Redakcyi.

* Panu J. Mich. w Krosinie. Zalecamy panu wysłać zażalenie na ręce X. szambelana Wawrzyniaka, Patrona Spółek Zarobkowych. My list pański także mu prześlemy. Na wieczer zechciej się pan zgłosić do pana dr. Lniskiego z Czarnkowa i sprawę mu przedłożyć.

[redacted]ści.

[redacted]a 6 marca. [redacted]brał głos poseł [redacted]upowski i w o- [redacted]rzytoczył wszyst- [redacted]nione przez pocztę [redacted]nym po polsku. W [redacted]adcza się przeciw za- [redacted]arkenculagom« dla u- [redacted]owych.

[redacted] *14 Marca br.* o godz. 12 w połud[redacted] w Hotelu Myliusa, odbędą się wybory członka Komitetu Towarzystwo Kredytowego Ziemskiego na okręg, obejmujący obydwa powiaty poznańskie, powiat szamotulski i powiat międzychodzki. Wyborcami są wszyscy posiedziciele ziemscy — wielcy, czy mali z czterech wyż wymienionych powiatów, mający własność obciążonę pożyczką Towarzystwa Kredytowego z taksą co najmniej 25 tysięcy marek. Kobiety mają również prawo głosowania.

Wzywa się wszystkich wyborców, aby o godzinie 11 i pół przybyli do sali restauracyjnej w Bazarze, celem wzajemnego porozumienia się.

Komitet wyborczy na powiat Szamotulski.

Wiadomości handlowe.

Sprawozdanie giełdowe.

Poznań, dnia 7-go marca 1905 r.

Pożyczka niemiecka 3 i pół proc.	10[redacted],70	mk.
Pożyczka pruska ukons. 3 i pół proc.	100,70	„
dto. 3 proc.	88 60	„
Listy zastawne poznańskie 4 proc.	102,80	„
dto. 3 i pół proc.	98,40	„
Listy rentowe poznańskie 3 i pół proc.	98,30	„
dto. 4 proc.	102,40	„
Renta włoska 4 proc.	106,70	„
Austryacka renta złota 4 proc.	100,75	„
Austryacka renta srebrna 4[1]/[2] proc.	101,20	„
Listy zastawne polskie 4 i pół proc.	93,20	„
Renta węgierska złota 4 proc.	95,30	„
Banknoty francuskie za 100 fr.	81,65	„
Banknoty austryackie za 100 kor.	85,20	„
Banknoty rosyjskie za 100 rs.	214 —	„

Poznań, dnia 6 marca 1906 r.
(Urzędowe notowania miejskiej komisyi targowej na targu zbożowym.)
Za 100 kilogramów:

	towar	piękny	średni	pośledni.
Pszenica		17,30	16,50	15,70
Żyto		14,60	13,70	13,10
Jęczmień		14,50	13,70	12,90
Owies		14,70	14,20	13,70

Poznański targ na bydło z dnia 5 marca 1906 r. [Sprawozdanie urzędowe]. Zwieziono lub spędzono:

15 sztuk bydła rogatego
40 „ cieląt
24 „ owiec
— „ kozy
87 „ świń
— „ prosiąt

Razem 176 sztuk zwierząt.

Płacono za 50 kilogramów wagi żywej:

Rogacizna: Stadniki i jałowice: I kl. — do — mk. II kl. 32—35 m. Jońce I kl. — do — mk. II kl. 32—34 mk. III kl. —00— marek. Krowy I kl. —00— mk. II kl. 27—29 m. III kl. 20—2[redacted] mk.

Owce: I kl. —00— mk. II kl. 30—32 m. III kl. —00— mk.

Cielęta: I kl. 53—55 mk. II kl. 43—48 mk. III kl. 37—40 mk.

Nierogacizna: I kl. 59—60 mrk. [niektóre wyżej], II kl. 56—58 mk., III kl. 53—55 m. IV kl. [maciory] 52—56 mk., tuczniki —00— mk.

Interes był spokojny — Targ uprzątnięto.

Bydgoszcz, dnia 5 marca rb. [Sprawozdanie Izby handlowej]. Pszenica 160—173 mrk. — Żyto wedle gatunku 136—146 mk — Jęczmień podług gatunku 130—138 marek. Towar dla browaru 144—149 marek. — Groch na paszę 150—155 marek, do gotowania 160—172 marek. — Owies 133—143 marek.

Jak przyrządzać wszelkie jarzyny wiosenne i latowe, konserwować owoce, wyrabiać wyborne konfitury, słowem, jak zużytkować korzystnie jarzyny i owoce, podaje przepisy: *„Praktyczna kucharka."*

Przepisy praktyczne i tanie przyrządzania wszelkich potraw mięsnych, ryb, wędlin, sosów, zup, jarzyn, ciast zwykłych i wielkanocnych, legumin, soków, kompotów, konfitur, galaret, tortów i lodów i t. d., zastosowane do potrzeb oszczędniejszej kuchni wraz z dodatkiem zawierającym sposoby robienia kiszek i salsesonów, przygotowywania rozmaitych wódek, likierów itd. Wydane piąte, poprawne i znacznie powiększone. — Cena bez oprawy 1 mk., w oprawie 1,25 mk., porto 10 fen. Poleca i przesełа odwrotnie

Fr. Chocieszyński, Poznań-Posen.

Fabryka papierosów i tureckich tytuni
„WULKAN"
I. P. J. Komenduziński w Dreźnie
zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.

W dniu 5 m… nasz długoletni c…

Paweł Lepo…

Pogrzeb odbędzie s… tek, dnia 8 bm o go… połud. z Zakładu Sióstr… sierdzia, plac Bernardyński… Szanownych członków o li… udział w pogrzebie uprasza…

Zarząd
Towarzystwa Młod. Przemysł.
w Poznaniu

†

W poniedziałek, 5 bm. zmarł długoletni członek nasz

śp. Maks. Ruszczyński.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm. po południu o 4 tej z zakładu św. Józefa, ul. Piotra… Szan członków prosimy o liczny udział w pogrzebie.

Zarząd
Kat. Tow. Rzemieślników Pol
w Poznaniu

…ziec ma na …

…lachetne.

…0 sztuk 100 mk.
…0 sztuk 100 mk.
…00 sztuk 100 mk.
…100 sztuk 75 mk.
…100 sztuk 120 mk.
…te

…ZNIA

…1 kwietnia.
…dawski, ogrodnik.

…owy Dom. Bendlewa
…sprzedania na cały sezon

szparagi

znakomitej dobroci, tak samo

50,000

wysadek szparagowych

mocnych.

Automat muzyczny

2,10 mtr. wysoki, w dobrym stanie, wraz z 13 płytami jest za bajeczną cenę 75 mk. na sprzedaż.

Piśmienne zgłoszenia przyjm eksp. Wielk. pod nr. **155**…

Walne Zebranie

podpisanej Spółki odbędzie się **w Koźminie, dnia 20 marca rb. o godz. 2 po południu w lokalu kasowym.**

PORZĄDEK OBRAD:

1. Sprawozdanie kasowe za rok 1905. — Uchwała podziału zysków. — Przyjęcie bilansu i udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania.
2. Sprawozdanie z odbytej dnia 15 czerwca 1905 roku rewizyi związkowej
3. Wybór jednego event. dwóch członków Rady Nadzorczej.
4. Podwyższenie sumy kredytu dla pojedyńczego członka.
5. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie kasowe za rok 1905 wyłożone będzie dla członków od 10 marca w lokalu kasowym.

Koźmin, dnia 3 marca 1906 r.

Towarzystwo pożyczkowe

w Koźminie

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

RADA NADZORCZA:

X. Adamczewski, prezes.

Walne zebranie

podpisanej Spółki odbędzie się w **czwartek, dnia 22 marca o 10-tej przed poł. w Prowencie Bnińskim.**

PORZĄDEK OBRAD:

1. Przedłożenie sprawozdania kasowego za r. 1905: uchwała co do zysków i strat, przyjęcie bilansu i udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania.
2. Zmiana ustaw.
3. Sprawozdanie z rewizyi związkowej.
4. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej i Zarządu.
5. Ustanowienie wynagrodzenia dla Rady Nadzorczej
6. Uchwała wynikająca z § 47 prawa spółkowego z dnia 1. V. 1889 r.
7. Wnioski bez uchwał.

Sprawozdanie kasowe za rok 1905 wyłożone będzie od jutra w lokalu kasowym.

Bnin, dnia 5 marca 1906.

Die General Versammlung

der unterzeichneten Genossenschaft findet **Donnerstag, den 22. März 10 Uhr Vormittags im Prowent Bnin** statt.

TAGESORDNUNG:

1. Jahresbericht für 1905; Beschluss betreffend event. Gewinn Verteilung, Annahme der Bilanz und Dechargierung des Vorstandes und Aufsichtsrates.
2. Aenderung des Statuts.
3. Bericht über Revision seitens des Verbandes
4. Wahl der Mitglieder des Aufsichtsrates und des Vorstandes.
5. Beschluss betreffend Remuneration des Aufsichtsrates
6. Beuchluss bezüglich § 47 des Genossenschaftsgesetzes vom 1. V. 1889.
7. Anträge ohne Beschlussfassung

Der Kassenbericht für das Jahr 1905 wird von morgen ab im Kassenlokal zur Einsicht ausliegen.

Bnin, den 5. März 1906.

Amor

Najlepszy środek do czyszczenia metali
wszędzie do nabycia w tubach po 10 fen.
Fabrykanci **LUBSZYNSKI & Co.,** Berlin N. 'O

Staw p. Wulka sprzedaje
Zarybek 1 i 2-letni
karpi galicyjskich oraz **linów**
w kwietniu i październiku.
Przyjmuje zaraz zamówienia.

Prawie nowe meble do salonu: **kanapa, 2 fotele, stół z plusz okryciem, wielkie lustro, 6 krzesełek 1 kobierzec** są tanio na sprzedaż — przy pewności na raty — poda eksp Wielk. p. nr. **1560.**

Mężczyzna żon. bezdzietny, 35 lat stary, poszukuje od 1 kwietnia br **miejsca** jako **woźny do banku ludowego** lub za **kościelnego.** Zgłoszenia do eksped. Wielk. pod nr. **1566.**

Kamienica  w Swarzędzu

przy rynku, której plac przechodzi do drugiej ulicy, stósowna na każdy interes, piętrowa o 6 oknach frontu z obszernym podwórzem, ogrodem owocowym i warzywnym, remizami i stajniami, od drugiej ulicy przy poczcie plac budowlany, nowo założony wodociąg, zamieszkała przez doktora i komisarza, jest przy zaliczce 10—15 tysięcy marek do sprzedania. Cena kupna 37,000 mk. Zgłoszenia przyjmuje

Schleichert, Swarzędz (Schwersenz)
Rynek nr. 92

Dom

w którym się znajduje restauracya blisko rynku, w ożywionej ulicy miasta powiatowego jest zaraz pod bardzo korzystnemi warunkami do **sprzedania,** lub

restauracya

do **zadzierżawienia.** Zgłoszenia przyjmuje właściciel. Na odpowiedź znaczek.

M. Stelmaszyk, Pleschen.

Szukam do zadzierżawienia zaraz lub od 1 go kwietnia

gościńca dom.

lub **ogrodu owocowego i warzywnego** na większej wsi, gdzie kościół i szkoła. Łaskawe oferty uprasza się nadesłać do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **1535.**

Moje

gospodarstwo rentowe
(Rentenwirtschaft)

obejmujące 45 mórg roli, jest pod bardzo korzystnemi warunkami natychmiast do sprzedania

Ernst Krüger,
Pietronke b. Kolmar i P.

Gospodarstwo

przy Koźminie, 54 mórg ziemi Iej klasy, z pięknemi budynkami, całem urządzeniem, jest pod bardzo korzystnemi warunk. na sprzedaż.

Zgłoszenia przyjmuje

A. Poddany, Koschmin

Szukam dzierżawy lub kupna dobrego

gościńca lub oberży

w dużej, kosc. wsi, lub małem mieście, najchętniej gdzie stacya kolei Pośrednicy nie wykl. Zgłoszenia do eksp. Wielk. pod nr. **1500.**

Dom mieszkalny

w Mogilnie, do tego 1 i pół morgi ogrodu, rocznej dzierżawy przynosi 2220 mrk. przy bardzo korzystnych warunkach do nabycia.

Zgłoszenia do ekspedycyi Wielk. pod nr. **1149.**

Baczność! Baczność!

Z powodu innego przedsiębiorstwa, jest na małem mieście, w najlepszem położeniu, w rynku,

posiadłość
z piekarnią

w najlepszym biegu do sprzedania. Piec dubeltowy, najnowszej konstrukcyi, dziennie zimą się wypieka przeciętnie 2 centnary przennej mąki i 5 razy chleb, a latem więcej Zgłoszenia do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **1397.**

Baczność! Baczność!
Rodacy!

Kamienicę

moją dwupiętrową, w środku rynku położoną, w której prowadzę dobrze prosperującą piekarnią wraz handlem korzennym i do tego piękny ogród owocowy jest z powodu innego przedsiębiorstwa zaraz za przystępną cenę do nabycia.

N. Lipoński.
Szamotuły. Samter.

Korzystna

oberża

ze składem kolonialnym, z wielkim wjazdem, z pięknemi budynkami, w dobrem położeniu przy szosie, jest dla nabywcy katolika na sprzedaż, w wielkiej ożywionej wsi, w powiecie Średzkim. Do oberży należy kilkanaście mórg dobrej ziemi i łąk, wieś kościelna, szkoła w miejscu. Cena kupna 43 500 marek. Na odpowiedź proszę znaczek do łączyć, stacya kolejowa Nekla.

Zgłoszenia przyjmuje

Kaźmirz Drossel, Nekla.

Oberża

pięknie, nowo zbudowana masiw ze sklepami obszernemi, stajniami oraz chlewami, 9 mórg pszennej ziemi, połączoną z piekarniu i szlachtuzem we wsi domin. i gospod. przy zaliczce 15 tys: mk. zaraz lub od 1 lipca do sprzedania lub wydzierżawienia. Zgłoszenia do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **1382.**

2 dobre, robocze konie

są do sprzedania.

Nowak, ul. Głogowska 112.

PIEKARNIA

zaraz lub od 1. 4. 06 do wydzierżawienia w dużej wsi gospodarskiej i dominialnej (książęce dobra). Dzierżawy rocznie z pomieszkaniem i chlewem 450 mk., okolica dob a. Dla piekarza świetna egzystencya! Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **1381.**

PIEKARNIA

dobrze zaprowadzona, jest zaraz lub od 1 kwietnia z całem urządzeniem do odstąpienia.

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje eksped. Wielkop. pod nr. **1510.**

PIEKARNIA

w dobrem miejscu jest od 1. 4. 06 do wynajęcia.

Chwallszewo 17.

Skład towar. kolon. i spożywczych z pow. stos. famil pod korz. warunk z **maglą** lub bez do nabycia na małem mieście. Łaskawe oferty do eksped. Wielkop. pod nr. **1496.**

Baczność! Baczność

Handel korzenny na wsi

bardzo dobrze prosperujący, z pięknemi budynkami i wiatrakiem dwuganikowym, 6 mórg pięknej ziemi I. klasy, jest pod bardzo korzystnemi warunkami na sprzedaż.

Zgłoszenia przyjmuje [1452

A. Poddany, Koschmin.

Interes wikt.-kol. z maglą

przy narożnika ul Krzyżowej, w dobrem położeniu, dziennego zbioru 30—40 mk. jest z powodu innego przedsiębiorstwa i stosunków familijnych tanio do nabycia.

Piśmienne zgłoszenia do eksped. Wielk. p. nr. **1553.**

Interes rzeźnicki

z rzezalnią i kramem kolon.

na wsi jest od 1. 4. 06 do wydzierżawienia. Zgłosz. przyjmuje eksp. Wielkopolanina pod nr. **1468.**

Interes wiktualny

z maglą

w Jeżycach tanio do nabycia

Zgłoszenia przyjmuje ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **1456.**

Ogród Jarogniewice

p. **Czempiń** poleca w dobrym wyborze następujące rośliny:

Róże, maliny, winо, truskawki, ssparagi, Fritoma Uvaria graudiflora, Montbretia, crocosmiaeflor, Funkia, Iris pumila, Oxalis, Esculenta. Trzy ostatnie stosowne na obwódki. **J. Nowacki.**

Licówkę

żółtą i czerwoną tanie do nabycia wskaże

St. Brzozowski,
Wielkie Garbary nr. 45.

Zielona 2. Pomieszk., o 6 i 3 pokoj. z łazienk. do wyn. zaraz.

Osobom, godnym zaufania,

które chciałyby się zająć rozpowszechnianiem przedmiotu pożądanego i pożytecznego dla każdej rodziny polsko katolickiej i wogóle każdej osobie dorosłej, ofiaruję

wysokie wynagrodzenie.

Szczegółami chętnie służę zadarmo Kapitału nie potrzeba. Korresp polska i niem. Adres: **Księgarnia Katolicka O. Thoma, Stuttgart.**

25 marek nagrody

dam temu, kto mi przyprowadzi mego psa od polowania, białego, krótko-włochatego, z brunatnemi plamami, wabiącego się »Rolf«.

M. Johow,
ul. Nowa Ogrodowa 55
lub **wila Górczyn.**

Panienka,

z dobrego domu, któraby miała chęć wydoskonalić się w składzie kol. i wyszynku, i mogłaby zastąpić panią domu potrzebna zaraz lub od 1. 4. 1906 w pobliżu Poznania — miejsce wycieczek. Zgł. przyjmuje eksped. Wielkop. p. nr. **1413.**

Pisarz gospodarczy

poszukuje posady od 1. 4. r. b Zgłosz. przyjm. ekspedycya Wielkopolanina pod nr. 1465.

Poszukuję **panienki** z porząd. rodziny lub **sieroty** z przyłącz do familii w nauke do **składu rzeźnickiego.** Zgł. przyjm.

L. Rost,
ulica Następcy tronu 25.

2 czeladzi

na stałą **budowlaną robotę** oraz i **ucznia** poszukuje

Jan Tomaszewski w Jarocinie
Stolarnia budowli i mebli.

Kuchmistrzyni

doskonała — z głową — chętna i pilna potrzebna od 1. 4. b. r.

Zgłoszenia postlagernd **Gostyn 100.**

Potrzebny jest

kucharz

lub

kucharka

gotujący smacznie na pański stół od 1 kwietnia.

Gdzie? wskaże ekspedycya Wielkopolanina pod nr. **1407**

Poszukuje się od 1 kwietnia rb. **skromnej,** jak najlepiej poleconej

panny-służącej,

znającej się doskonale na praniu i prasowaniu, usłudze około pani i **egzaminu.** Zgłoszenia jaknajspieszniej franko pod lit. **N. N.** postlagernd **Mokronos.**

Poszukuję do mojego składu kolonialnego, destylacyi i żelaza

ucznia
i wolontaryusza

zaraz lub później.

S. Rewal, Czarnikau.

Dom. Zakrzewko

p. Buk

poszukuje od 1. 4. rb. zdolnego

stelmacha

z dziewką.

Tenże może też prowadzić parową młocarnią. [1548

Kretków p. Żerków szuka od 1 kwietnia rb.

elewa gosp.,

bez wzajemnego wynagrodzenia.

Potrzebuje od 1 kwietnia **kucharek, pokojówek i dziewcząt** do wszystkiego i **piastunki,** Spieszne zgłoszenia uprasza

Marya Bartkowiak,
św. Marcin 26.

Religijna, oszczędna

kucharka

znajdzie u kupca (kawalera) zaraz lub od 1. 4. 06 zajęcie.

Zgłoszenia z podaniem warunków uprasza

I. Pospiech, Schmiegel.

Brylewo

p. Feuerstein, potrzebuje od 1. 4.

dobrego

służącego,

który w wolnym czasie ma się także zająć ogrodem. Pierwszeństwo będą mieli ci, których żona będzie się chciała zająć kuchnią prasowaniem etc. [1484

2 czeladnik. siodlarskich,

na stałą pracę poszukuje

S. Wdowicki,
Kościan. — Kosten.

Strzelec-bażanternik

znający dobrze kulturę leśną, żon., 30 lat stary, poszukuje odpowiedniej posady, zaraz lub od 1-go kwietnia.

Oferty uprasza się do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **1545.**

Potrz. od kwietnia **gospodyni** do dziedzica na 300 m., **gospodyni** bez gotow. do chowu trzody, drobiu cieląt na 180 m. i tant. **gospodyni** na osobną wieś z gotow. dla administratora sam. **Gospodyni** z gotowan. do 2 państwa na wieś. **Kucharka** do polsk. państwa do Berlina na 360 m. **kuchmistrzni** do hrabiego na 400 m. oraz kilka **gospodyń** do dworów i na folwarki z gotow. **panny-służące, praczki. piastunki.**

Pośrednik posad dla urzędników g., nauczycielek i oficyalistów dworsk.

Franciszek Niedzielski,
Poznań — Posen, Bäckerstr. 7
Telefon No. 1036.

Potrzebny natychmiast samotny

kowal-maszynista

biegły w prowadzeniu parowej młocarni, reperacyi maszyn i narzędzi rolniczych.

Lemiszewski, Strzałkowo.
Warsztat reperacyjny machin i narzędzi rolniczych

Zdolnego, młodszego

pomocnika

potrzebuje od 1 kwietnia

K. BOROWICZ,
Wolsztyn. — Wollstein
Handel towarów korzennych.

Potrzebny od 1 kwietnia rb.

pomocnik,

wolny od wojskowości, do **destylacyi, kantoru i mniejszych podróży.**

Zgłoszenia z podaniem pensyi kopii świadectw do eksp. Wielkop. pod nr **1442.**

2 uczni

do moich **warsztatów,** dalej

ucznia

do **handlu** przyjmę od 1. 4. 06.

W. A. Kasprowicz,
Poznań, plac Wilhelmowski 8.
Fabryka instrum. chirurg.

Czel. kowalskiego

potrzebuje na stałe zatru…. zaraz

St. Jankowski,
w Pieruszycach p. Pleszew.

Poszukuje się młodszego samotnego

maszynisty

do parowej cegielni w Prusach Zachodnich. Zgłoszenia przyjmuje eksp. Wielk. pod nr. **1516.**

Rządzca gosp., kawaler

Elew gosp. z praktyką, pod dyspozycyę rządzcy i

Subjekt obeznany z branżą żelaza, towarów kolonialnych i krótkich, znający buchalteryą i korespondencyą kupiecką, mogący złożyć małą kaucyą, potrzebny do samodzielnego prowadzenia ludowego domu towarowego na wsi. Potrzebni od 1 kwietnia rb. Zgł. z kopiami świadectw do

Dom. Kotowo
per Grodzisk — Graetz.

Dom. Kustodia p. Gniezno potrzebuje

ogrodnika

kawalera, z dobremi świadectwami i rekomendacyą od zaraz. Zgłoszenia najchętniej osobiście.

Poszukuję od 1 kwietnia:

Gospodyń z bardzo dobrem gotowaniem i prasowaniem —

Panny służące, młode, z krawieczyzną i prasowaniem. —

Praczka do miasta z dobr. …ras.

Dobre kucharki do miasta, podejmują się także pracy domowej.

Dobrą kucharkę i pokojową, mówiące biegle po niemiecku

Zgłoszenia natychmiastowe

Bolesława Kurowska,
»Stellenvermittlerin«
Poznań-Posen, Bergstr. 5.

Pomocnik ogrodniczy

potrzebny zaraz do mego **handlowego ogrodu,** także i

ucznia

najchętniej takiego, który już pracował w ogrodnictwie przyjmie zaraz

L. KOWALSKI,
ogrodnik handlowy.
Lisewo, Kr. Culm W. Pr.

Młodszego

pomocnika

poszukuje zaraz.

S. Łysiński, Krotoszyn.
Handel towarów kolonialn. win i cygar.

Potrzebna zaraz **PANNA** na bieliznę do maszyny.

St. Marcin 68, II p. w podw.

Pisarz gosp. znajdzie dobrą posadę od 1. 4. 06
Spieszne osob. zgł. ugoda w biurze
3 gospodynie potrz. od 1. 4. na 240—300 mk.
2 ogrodników kawalerów na 80—100 tal.
Pośrednik posad.
Adr.: **Władysław Karwat,**
Poznań - Posen, Bäckerstr. 4.

Włodarz z zaciętnikiem potrzebny od 1. 4. 06 na wysokie zasługi i dużą ordynaryą. Tylko bardzo dobre zaświadczenia będą uwzględnione, które proszę przysłać postrestante **D. F. Schrimm.**

Poszukuje się

pielęgnowacza chorych

(Krankenwärter).

Katz, plac Stawowy 7, parter.

2 silne konie robocze

stoją na sprzedaż.

Wielka Berlińska 62.

Nakładem drukiem sr. Chociszewskiego — w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Józef Szmyt w Poznaniu.